

Po przerwie na mecze drużyn narodowych wracają rozgrywki Serie A. Podobnie jak we wrześniu, pierwsze spotkanie po pauzie rozpocznie maraton meczowy. Późnym sobotnim popołudniem Giallorossi podejmą na własnym boisku Chievo, w pierwszym z siedmiu meczów na przestrzeni najbliższych 23 dni. Goście nie zaczęli sezonu najlepiej i są, podobnie jak przed rokiem, jednym z kandydatów do walki o utrzymanie. Tanio skóry jednak nie sprzedadzą, gdyż potrzebują każdego punktu. Zapowiada się ciężka przeprawa.

Cieężko było bowiem choćby przed rokiem, gdy w dziesiątej kolejce sezonu, mająca na koncie dziewięć zwycięstw Roma, biła długo głową w mur, aż w 69 minucie spotkania do siatki trafił Borriello. Giallorossi wygrali 1-0 i ustanowili rekord zwycięstw w Serie A na starcie sezonu. Niełatwo na Olimpico było zresztą również we wcześniejszych sezonach, gdy Giallorossi mieli problemy ze sforsowaniem defensywy rywali. Wygrali raz 2-0, dwukrotnie po 1-0, dwa razy były remisy, a w sezonie 2012/2013 to Chievo zwyciężyło 1-0. Ogółem w ostatnich siedmiu domowych meczach z zespołem Gialloblu, Roma zdobyła tylko sześć bramek, tracąc z kolei dwie. To pokazuje, iż zespół z Werony potrafił się bronić na Stadio Olimpico i wybitnie defensywnego stylu gry, można się spodziewać po gościach również w najbliższą sobotę. Ogółem drużyny mierzyły się w stolicy Włoch 12 razy. 7 z tych meczów wygrali Giallorossi, 3-krotnie padł remis, a 2 razy lepsze było Chievo. Bilans bramkowy wynosi 18-4 dla Romy. Najwyższe zwycięstwo Giallorossich w pojedynku z zespołem z Werony padło w pierwszym meczu drużyn na Stadio Olimpico. W sezonie 2001/2002 Roma wygrała 5-0, a hat-trickiem popisał się Montella.

W sobotę będzie ciężko o powtórkę, z uwagi na bardzo defensywny styl gry zespołu Coriniego na wyjazdach, jak również oszczędnie grającą Romę, co obejrzelśmy choćby w pojedynku trzeciej kolejki sezonu, z Cagliari, gdzie po dwóch szybko zdobytych golach, zespół Garcii kontrolował mecz, nie forsując tempa i nie tracąc niepotrzebnych energii w dążeniu do zdobycia kolejnych bramek. Nieco inaczej było w ostatnim występie Giallorossich przed własną publicznością. W pojedynku z Veroną zespół musiał pracować długo na bramki, choć zrobił to z dużą cierpliwością. I właśnie wygrana z Hellas była ostatnią wiktoria w sezonie. Później podopieczni Garcii zremisowali na wyjeździe, w Lidze Mistrzów, z Manchesterem City i przegrali, po kontrowersjach, w lidze z Juventusem. Przez to rywal odjechał na trzy oczka, choć nikt nie załamał rąk, gdyż po latach fatalnych katastrof na Juventus Stadium, Giallorossi wyszli z podniesionymi twarzami, będąc równorzędnym przeciwnikiem, jeśli nie zespołem lepszym. Sam Rudi Garcia stwierdził na dzisiejszej konferencji

prasowej, iż wywnioskował po tamtym spotkaniu, że Roma jest mocniejsza od Juventusu i że to Giallorossi zdobędą tytuł mistrzowski. Oczywiście do tego długa droga, a kluczem numer jeden będą zwycięstwa na własnym stadionie.

Tego przede wszystkim zabrakło przed rokiem, gdy zespół Garcii tracił niepotrzebnie punkty w domowych pojedynkach z Sassuolo, Cagliari i Interem i przy zbyt dużej stracie w końcówce, spasował w ostatnich kolejkach. Na razie wszystko wygląda dobrze. Zespół odniósł komplet zwycięstw przed własną publicznością, odpowiadając z kwitkiem Fiorentinę, Cagliari, Veronę i CSKA Moskwa i aplikując rywalom 11 bramek, przy tylko jednej straconej, w Lidze Mistrzów, z Rosjanami. W całym sezonie Giallorossi stracili sześć bramek, z czego trzykrotnie byli karani przez rywali z rzutów karnych. Zdobyli z kolei siedemnaście goli w ośmiu oficjalnych występach. Najlepszym strzelcem ogółem pozostaje Gervinho (3 trafienia), w Serie A najbardziej bramkostrzelni są Destro i Florenzi, który trafiali wspólnie właśnie w ostatnich dwóch występach na Stadio Olimpico, przeciwko Cagliari i Veronie.

-

Tak jak nikt nie zamierza załamywać rąk w Romie, po porażce z Juventusem, tak czarne chmury zbierają się nad Chievo i trenerem Corinim, który pracuje w zespole po raz trzeci, ale po raz pierwszy ryzykuje utratą posady już na starcie sezonu. Kibice żądają bowiem więcej niż zespół ugrał do tej pory, również ze względu na kampanię transferową. Latem Chievo wzmocnili Maxi Lopez, Izco i Schelotto, a z Interu zostali wypożyczeni młodzi Botta i Bardi. Jak na raz jednak Corini nie może znaleźć złotego środka. Jedna wygrana, jeden remis i cztery porażki nie napawają na pewno optymizmem. Ponadto jedyne zwycięstwo pochodzi z drugiej serii spotkań, gdy to zespół z Werony ograł niespodziewanie na San Paolo Napoli. Potem było już tylko gorzej. Niczego dobrego nie zapowiadał też start do sezonu. W sierpniu, w rundzie eliminacyjnej Coppa Italia, podopieczni Coriniego przegrali 0-1 z drugoligową Pescarą i pożegnali się z rozgrywkami. Tak samo było na inaugurację Serie A. Chievo przegrało 0-1 z Juventusem, choć był to najmniejszy wymiar kary.

Wspomniane zwycięstwo z Napoli nie dało pozytywnego rozpędu drużynie z Werony. Już w następnym meczu Gialloblu przegrali u siebie, 2-3, z Parmą. Po kolejnej, wyjazdowej porażce z Sampdorią, w piątej kolejce spodziewano się pierwszego kompletu punktów przed własną publicznością. Na Bentegodi przyjechał bowiem beniaminek z Empoli, który miał na koncie dwa oczka. Niestety i tym razem zespół Coriniego dał plamę. Chievo prowadziło, podobnie jak w meczu z Parmą, ale do końca dowiozło jedynie remis. Wreszcie przed przerwą reprezentacyjną Gialloblu przegrali 0-2, na San Siro, z Milanem. Cztery punkty i bilans bramkowy 5-9 sytuuje

Chievo na szesnastej pozycji w tabeli z tylko jednym punktem nad trójką znajdującą się w strefie spadkowej. Najlepszym strzelcem zespołu jest Paloschi, który zdobył do tej pory dwa gole, choć w obydwu przypadkach mecze kończyły się porażkami.

-

Forma Romy:

05.10.2014, 6 kolejka Serie A: Juventus - ROMA 3-2 (Totti, Iturbe)

30.09.2014, 2 kolejka CL: M.City - ROMA 1-1 (Totti)

27.09.2014, 5 kolejka Serie A: ROMA - Verona **2-0** (Florenzi, Destro)

24.09.2014, 4 kolejka Serie A: Parma - ROMA **1-2** (Ljajic, Pjanic)

21.09.2014, 3 kolejka Serie A: ROMA-Cagliari **2-0** (Destro, Florenzi)

Forma Chievo:

04.10.2014, 6 kolejka Serie A: Milan - CHIEVO 2-0

28.09.2014, 5 kolejka Serie A: CHIEVO - Empoli 1-1 (Meggiolini)

24.09.2014, 4 kolejka Serie A: Sampdoria - CHIEVO 2-1 (Paloschi)

21.09.2014, 3 kolejka Serie A: CHIEVO - Parma 2-3 (Izco, Paloschi)

14.09.2014, 2 kolejka Serie A: Napoli - CHIEVO **0-1** (M.Lopez)

Tuż przed meczem z Chievo, na twarz Rudiego Garcii wraca mały uśmiech. Trener odzyskał podczas przerwy reprezentacyjnej czwórkę graczy, a dwójkę innych stracił. Po prawie miesiącu do kadry wraca Daniele De Rossi, choć w sobotę na pewno nie zagra, z uwagi na brak regularnych treningów. Wicekapitan będzie odpoczywał na wtorkowy mecz z Bayernem. Na środek obrony, po również dłuższej przerwie, wraca Astori. Jest to szczególnie dobra wiadomość dla Rudiego Garcii, gdyż wciąż niezdolny do gry jest Castan, a Manolas musi pauzować w dwóch meczach za czerwony kartonik ze spotkania z Juventusem. Między słupki wraca De Sanctis, który wrócił po pauzie w ostatnich dwóch spotkaniach. Uraz z meczu z Juventusem wyleczył też Holebas. W międzyczasie Francuzowi wypadli z kadry Iturbe i Keita.

Argentyńczyk poczuł się źle po meczu z Juventusem, ale jest nadzieja, że zdąży z powrotem na mecz Ligi Mistrzów z Bayernem. Malijczyk z kolei doznał kontuzji w meczu drużyny narodowej. Uraz nie okazał się jednak tak poważny, jak na początku zakładano i prawdopodobnie wróci już na kolejny pojedynek ligowy, przeciwko Sampdorii. Brak Keity i spóźniony powrót De Rossiego komplikują nieco sytuację środka pola, gdzie dodatkowo, po dwóch występach w drużynie narodowej, wracają Nainggolan i Pjanic. Sobotni mecz może być dla Belga, jeśli zagra, dziesiątym pojedynkiem z rzędu (przed reprezentacją zagrał bowiem we wszystkich siedmiu meczach Romy). Tak czy owak, niemal pewnym jest debiut Paredesa w wyjściowym składzie, a jak zapewnia Rudi Garcia, Argentyńczyk jest na to gotowy. W przodzie pauzę przed Ligą Mistrzów zaliczą zapewne Totti i Gervinho, stąd powinniśmy zobaczyć trio Florenzi-Destro-Ljajic.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Yanga-Mbiwa Astori Cole

Pjanic Paredes Nainggolan

Florenzi Destro Ljajic

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman, Castan, Borriello, Keita, Iturbe

Zawieszeni: Manolas

Zagrożeni zawieszeniem: Totti

Poza kadrą: Curci

Przypuszczalny skład Chievo:

Bardi

Frey Dainelli Zukanovic Biraghi

Birsa Cofie Hetemaj

Paloschi Radovanovic Meggiorini

Kontuzjowani: Izco, Botta

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Sobotni mecz poprowadzi **Giampaolo Calvarese** z Teramo, który sędziował do tej pory trzy mecze z udziałem Romy. Ich bilans to dwie wygrane i jedna porażka. Przegrana, 0-2 z Palermo, pochodzi z sezonu 2012/2013. Zwycięstw to już z kolei nowsza historia. W poprzednim sezonie Giallorossi wygrali 2-0 na wyjeździe z Sampdorią i pokonali 4-0, na Stadio Olimpico, Genoę. Bilans Chievo w meczach sędziowanych przez Calvarese to jedno zwycięstwo, jeden remis i jedna porażka,
- w ostatnim sezonie Roma wygrała obydwa pojedynki z Chievo, a dwa lata temu to zespół z Werony był dwukrotnie lepszy. Nigdy nie zdarzyło się tak, że jeden mecz w sezonie wygrali Giallorossi, a drugi Gialloblu,
- Roma nie straciła gola na Olimpico w Serie A od 270 minut, a więc od meczu z Juventusem, w ostatnim domowym występie w poprzednim sezonie, gdy w 90 minucie trafił Osvaldo,
- Eugenio Corini, trenując w Serie A, odniósł więcej zwycięstw na wyjazdach (11) niż przed własną publicznością (10),
- od pięciu lat (3 maja 2009) zespoły nie podzieliły się punktami na Stadio Olimpico,
- w sezonie 2005/2006, właśnie wygraną z Chievo, rozpoczęli Giallorossi swoją rekordową serię wygranych w Serie A. Wówczas zwyciężyli 4-0 i była to pierwsze z 11 zwycięstw z rzędu. Co ciekawe, przed rokiem, właśnie na Chievo zamknęli ligowy rekord wygranych na starcie sezonu,
- Rudi Garcia będzie miał jutro szansę na 23 oficjalną wygraną przed własną publicznością. Jeśli tego dokona, wyrówna wynik trio Luis Enrique-Zeman-Andreazzoli, które potrzebowało do tytułu zwycięstw pełnych dwóch sezonów (11

wygranych Hiszpana, 7 Czecha, 5 byłego asystenta Spallettiego),

- Roma jest zespołem, który posiada w Serie A najwięcej strzelców w tym sezonie (Florenzi, Destro, Totti, Nainggolan, Ljajic, Gervinho, Pjanic, Iturbe).

Ostatnie spotkania zespołów:

22.03.2014 Chievo – ROMA 0-2 (Gervinho, Destro)

31.10.2013 ROMA – Chievo 1-0 (Borriello)

07.05.2012 ROMA – Chievo 0-1 (Thereau)

16.12.2012 Chievo – ROMA 1-0 (Pellisier)

01.05.2012 Chievo – ROMA 0-0

Mecz pokaże *Orange Sport*. Start o 17:55.

Autor: abruzzo